

Sygn. akt I ACa 413/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Paweł Hochman (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. P.**

przeciwko **M. P. i S. P.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 44/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od H. P. na rzecz M. P. ak i S. P. solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 413/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa H. P. przeciwko M. P. i S. P. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo i zasądził od powódki H. P. na rzecz pozwanych M. P. i S. P. solidarnie kwotę (...),00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, z których wynika co następuje:

W dniu 27 kwietnia 1974 roku powódka H. P. zawarła w Urzędzie Stanu Cywilnego w D. związek małżeński z R. P.. Ze związku tego urodziło się troje dzieci: G. i J. oraz M.. Małżeństwo to układało się w miarę pomyślnie, pomimo że w środowisku lokalnym plotkowano o tym, iż powódka zdradzała swojego męża a pozwana M. P. w wieku kilku lat widziała matkę w sytuacji intymnej z innym mężczyzną. H. P. i R. P. wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne i wychowywali dzieci. Pozwani M. P. oraz S. P. zawarli w 2003 r. związek małżeński. Po zawarciu związku małżeńskiego pozwani zamieszkali u rodziców S. P. w D. gdzie rozpoczęli remont pomieszczeń mieszkalnych. Ponieważ synowie H. P. i R. P. nie byli zainteresowani przejęciem gospodarstwa rolnego w 2005 r. powódka oraz jej mąż zdecydowali

się przekazać je swojej córce M. P. i jej mężowi. Przekazanie gospodarstwa pozwoliło R. P. uzyskać uprawnienia do renty strukturalnej. Przed przekazaniem gospodarstwa ustalono, że pozwani spłacą braci M. P.. W rodzinie nie było wówczas konfliktów.

Umową darowizny z dnia 9 lutego 2005 roku, powódka oraz jej mąż darowali na rzecz pozwanych do łączącej ich wspólności ustawowej nieruchomości położoną w K., gmina D., oznaczoną numerami działek (...), dla której Sąd Rejonowy w Łasku VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...). Jednocześnie pozwani ustanowili na rzecz darczyńców dożywotnio i bezpłatnie służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwuizbowej części mieszkania usytuowanej przy garażach, a także swobodnym poruszaniu się wokół domu, prawo użytkowania działki (...) o obszarze 30 arów użytków rolnych.

W dniu 15 lipca 2006 roku pozwanym urodził się syn P., w tym samym roku zmarł ojciec pozwanego, który zostawił po sobie nieruchomość w D.. W 2006 r. pozwani przekazali G. P. (1) kwotę 40.000 zł tytułem spłaty z otrzymanego gospodarstwa, w 2007 r. z tego samego tytułu przekazali 45.000 zł J. P. (1). Powódka przez pierwsze dwa lata po urodzeniu się syna pozwanych pomagała im w opiece i wychowaniu dziecka. Konflikt w rodzinie powódki i pozwanych powstał w 2008 r. kiedy powódka próbowała wymóc na córce i zięciu, aby sprzedali nieruchomość pozostawioną przez ojca pozwanego i uzyskaną kwotę podzielili między synów powódki.

W sierpniu 2008 r. powódka pokłóciła się ze swoim mężem, gdyż nie chciał się zgodzić na odebranie pozwanym gospodarstwa i jego sprzedaż. W trakcie kłótni wyrzuciła męża z domu. R. P. zamieszkał z pozwanymi oraz ich synem, po przeprowadzce przekazywał swej żonie początkowo po 500 zł miesięcznie na utrzymanie, potem po 600 zł. W tym samym czasie w trakcie remontu łazienki w K. powódka nawiązała romans z W. K. (1). Konflikt w rodzinie narastał, co jakiś czas dochodziło do kłótni i awantur, w trakcie których G. i J. P. (2) ubliżali ojcu, grozili mu pobiciem. Pomimo konfliktu pozwani z szacunkiem zwracali się do powódki. W miarę swoich możliwości starali się jej pomagać finansowo. Pozwana przekazała matce pieniądze na zakup obuwia zimowego, nosiła jej obiady.

Od 2009 r. powódka regularnie jeździła do D. na spotkania ze swoim konkubentem W. K. (2).

W czerwcu (...) syn pozwanych zachorował na białaczkę. Zdiagnozowanie tak poważnej choroby u dziecko spowodowało, że pozwani często jeździli do lekarzy na konsultacje medyczne oraz do różnych placówek leczniczych. Pochłaniało to wiele środków finansowych i pozwani wyprzedali wówczas inwentarz gospodarstwa. Jesienią 2010 r. powódka wyprowadziła się do konkubenta, w listopadzie była hospitalizowana ze względów ginekologicznych.

W maju 2010 r. powódka wystąpiła o rozwód. Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie sygn. akt I 1 C 319/10 rozwiązał związek małżeński powódki z R. P. przez rozwód bez orzekania o winie. R. P. nigdy nie miał problemów z alkoholem, nie przejawiał zachowań agresywnych wobec kogośkolwiek z domowników.

Zimą (...) syn pozwanych P. wrócił ze szpitala po przeszczepie szpiku i miał drastycznie obniżoną odporność. W tym samym roku R. P. zachorował na półpasiec. Ponieważ syn pozwanych musiał przebywać w sterylnych warunkach R. P. poprosił żonę czy może na kilka dni wyprowadzić się do należących do nich pomieszczeń znajdujących się obok garażu w K.. Powódka nie zgodziła się na prośbę swojego byłego męża. Wtedy pozwani wraz z dzieckiem wyprowadzili się do domu letniskowego na działce rekreacyjnej, a następnie zamieszkali w nieruchomości uzyskanej po ojcu S. P. w D.. Ponieważ powódka nie mieszkała tam, przed wyprowadzką R. P. zakręcił wodę i odłączył prąd.

W lutym 2012 roku w drodze do poradni transplantacyjnej pozwani wraz z synem mieli wypadek samochodowy. Pozwana i P. przebywali w szpitalu. Powódka nie wykazywała zainteresowania stanem ich zdrowia. W 2014 r. pozwana zwróciła się o zgodę do matki na wydzierżawienie nieruchomości, w której nikt nie mieszkał. Powódka początkowo się zgodziła, mieszkała wtedy u konkubenta, ale szybko zgodę wycofała. W 2014 r. powódka przeprowadziła konserwację instalacji hydraulicznej i wodnej stanowiącej przedmiot służebności, w czerwcu 2014 r. wymieniła instalację elektryczną i podłączyła podlicznik prądowy, we wrześniu zakupiła węgiel na sezon zimowy. W październiku

tego samego roku R. P. zabił deskami drzwi do kotłowni uniemożliwiając powodce korzystanie ze wskazanego pomieszczenia. Powódka nigdy nie korzystała z 30- arowej działki przyznanej jej na zasadzie służebności.

W dniu 19 grudnia 2014 roku powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej przez nią na rzecz pozwanych aktem notarialnym. Jako podstawę swego oświadczenia wskazała zachowania pozwanych, noszące jej zdaniem znamiona rażącej niewdzięczności w postaci tego, że nie respektowali oni praw i obowiązków rodzinnych, uniemożliwiali jej korzystanie ze służebności mieszkania przez m. in. odcięcie prądu oraz bieżącej wody, pozbawienie dostępu do kotłowni, możliwości korzystania z działki, nie okazywali powodce szacunku, traktowali ją w sposób upokarzający, odmówili pomocy w chorobie i tolerowali naganne zachowania R. P. wobec niej.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zgłoszonego roszczenia zważył, że zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności. Odwołując się do pojęcia niewdzięczności wyjaśnił, że w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada nie tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie może być wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności.

Odwołując się do poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że pozwani dopuścili się wobec powódki zachowań mających cechy rażącej niewdzięczności, w tym szczególnej złośliwości obdarowanych, prowokowania nieporozumień, formułowania niestosownych ocen pod jej adresem. Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że faktycznie między stronami dochodziło do kłótni i awantur z użyciem wulgarnego słownictwa, lecz w ocenie Sądu nie można pominąć okoliczności, iż tłem konfliktu jest aspekt finansowy oraz to, że to powódka była inicjatorem nieporozumień najpierw z mężem, a z córką i zięciem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, od momentu kiedy pozwani otrzymali w spadku po ojcu pozwanego nieruchomości, powódka starała się wymóc na nich jej sprzedaż i podział kwoty pomiędzy synów powódki, zaś gdy jej działania się nie powiodły, starała się namówić swojego męża do odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanych. W przekonaniu Sądu Okręgowego, powódka chciała dalej zarządzać przekazanym gospodarstwem, czuła się właścicielką. Dodatkowo, wdała się w romans i oddaliła się od rodziny, nie interesowała się zdrowiem swojego wnuka, co również negatywnie wpłynęło na stosunki rodzinne.

Sąd Okręgowy oceniając zasadność powództwa zbadał również zachowanie pozwanych (obdarowanych) wobec powódki i nie dopatrywał się w tym zachowaniu przejawów rażącej niewdzięczności. Podkreślił, że znamiona rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czynny nieumyślny obdarowanego ale również drobne czyny umyślne, jeśli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku.

Ponadto, Sąd Okręgowy zważył, iż w świetle art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zdaniem Sądu I instancji, powódka podczas składania zeznań wskazała, że zachowania zarzucane pozwanym miały miejsce przed grudniem 2013 roku, natomiast zdarzenie polegające na uniemożliwieniu wejścia jej do kotłowni, które miało miejsce w 2014 r., nastąpiło na skutek działań R. P..

W tych okolicznościach, z uwagi na to, że pozwanym nie można przypisać zachowań świadczących o rażącej niewdzięczności oraz ze względu na to, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone z uchybieniem terminu rocznego, sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadzając od powódki na rzecz pozwanych kwotę 3617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik powódki zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na:

- przyjęciu, iż powódka wytoczyła powództwo o rozwód w czasie następującym po uzyskaniu przez pozwanych informacji o chorobie ich syna, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż powódka złożyła pozew o rozwód w maju 2010r, a pozwani dowiedzieli się o chorobie syna w czerwcu 2010r.; powyższe błędnie ustalone okoliczności Sąd I instancji wziął za podstawę orzeczenia w tym zakresie i stwierdził, że powódka wytaczając powództwo o rozwód po zdiagnozowaniu choroby wnuka przyczyniła się do pogłębienia i eskalacji rodzinnych konfliktów;

- przyjęciu, że pozwani zaczęli wyprzedawać inwentarz i wyposażenie darowanego gospodarstwa po dowiedzeniu się o chorobie syna, podczas gdy z materiału dowodowego jasno wynika, iż pozwani zaczęli wyprzedawać wymienione znacznie wcześniej. Sąd I instancji wziął powyższe błędnie ustalone okoliczności za podstawę orzeczenia stwierdzając, iż zachowanie pozwanych podyktowane było koniecznością pozyskiwania środków finansowych na leczenie chorego syna, a nie świadczyło o sprzeczności korzystania przedmiotu darowizny z celem określonym przez strony umowy darowizny oraz uniemożliwieniu powódce zapewnionego i określonego umownie korzystania z przedmiotu darowizny – co z pewnością świadczy o rażącej niewdzięczności ze strony pozwanych.

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wyprowadzenie z całokształtu materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a mianowicie, że zachowanie pozwanych naruszające powszechnie panujące w społeczeństwie normy moralne, obyczajowe i obowiązki rodzinne mieści się w ramach zwykłych konfliktów nie będących podstawą odwołania darowizny;

b) wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań świadków G. P. (1), J. P. (1), W. K. (1), Z. K. (1) i P. F. (1) wniosków z nich nie wynikających, a nadto sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, że zachowania pozwanych nie były naganne oraz niedopuszczalne względem powódki, tj. nie nosiły znamion rażącej niewdzięczności, podczas gdy z zeznań ww. świadków jasno wynika, iż zarówno działania jak i zaniechania pozwanych stały w sprzeczności z powszechnie obowiązującymi zasadami moralnymi i obowiązkami rodzinnymi, w tym w szczególności wynikającymi z uzgodnień stron umowy darowizny w przedmiocie opieki nad powódką i zapewnienia jej godnego bytu;

c) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań powódki oraz zeznań świadka P. F. (1) w zakresie warunków mieszkaniowych powódki w K., chronologii zdarzeń w przedmiotowej sprawie w zakresie m. in. choroby syna pozwanych, zablokowania powódce dostępu do pomieszczeń mieszkalnych, podczas gdy ww. dowody w pełni zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności;

d) pominięcie przez Sąd I instancji załączonych w poczet materiału dowodowego dowodów z dokumentów – utrwalonych w formie zapisów w notatniku służbowym policjantów, którzy przeprowadzili interwencję w K., podczas gdy miały one istotne znaczenie dla udowodnienia twierdzeń powódki. Sąd pozbawił tym samym powódkę możliwości skutecznego dowodzenia przedstawionych przez nią tez.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak wyjaśnienia przyczyn, dla których niektórym źródłom dowodowym Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także podstaw, dla których niektóre twierdzenia powódki nie uznał za istotne w sprawie – czym znacznie utrudnił powódce instancyjną polemikę z wydanym wyrokiem – w szczególności, dlaczego Sąd wydając rozstrzygnięcie oparł się tylko na okolicznościach korzystnych dla pozwanych przyznawszy walor wiarygodności wyłącznie zeznaniom świadków przesłuchiwanym na wniosek pozwanych;

b) poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku zeznań P. F. (1) – brak wskazania na ich moc dowodową i wiarygodność, w sytuacji w której zeznania ww. świadka były spójne z twierdzeniami powódki przedstawionymi w pozwie i jako zeznaniom osoby obcej należało przyznać im cechę mocy dowodowej oraz wiarygodności;

III. Naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 898 § 1 k.c. prowadzącą do uznania że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia obowiązków rodzinnych względem powódki, a co za tym idzie przyjęcia przez Sąd twierdzenia, że zachowania pozwanych nie można określić mianem rażącej niewdzięczności doświadczonej przez powódkę.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik powódki wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanych na podstawie art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na rzecz powódki udziału w wysokości 1/2 we własności darowanej nieruchomości położonej w (...), (...)-(...) D., oznaczonej numerami działek: 27, 42/1, 42/2, 87, dla której Sąd Rejonowy w Łasku VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonej skargi apelacyjnej, pełnomocnik powódki wskazał między innymi, że dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd wyprowadził z niego błędne wnioski. W szczególności, zdaniem skarżącego, Sąd niewłaściwie ocenił zeznania świadków P. F., W. K., Z. K. i G. oraz J. P. (1), z których, jasno wynika, że pozwani nie wywiązali się z obowiązków rodzinnych względem powódki oraz pozostawali bierni wobec agresywnych działań byłego męża powódki. Ponadto, pełnomocnik powódki podniósł, że Sąd pominął dowód z aktu notarialnego umowy darowizny, w tym postanowień dotyczących ustanowienia służebności na rzecz powódki. W ocenie skarżącego, pozwani nie wywiązali się z zawartej umowy. Pełnomocnik powódki podniósł, iż pomimo że wykonawcą wszelkich działań mających na celu zablokowanie dostępu powódki do izb mieszkalnych był również jej były mąż, to działał on w porozumieniu z pozwanymi. Zdaniem skarżącego, nawet przyjmując iż pozwani nie brali czynnie udziału w tychże działaniach, należałoby przyjąć że ich zachowanie było tożsame z zaniechaniem, bowiem nie starali się uchronić powódki od utraty dostępu do pomieszczeń objętych służebnością.

W ocenie apelującego, Sąd uchybił również obowiązkowi wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez pominięcie jego istotnej części tj. zeznań powódki oraz świadka P. F. (1) w zakresie w jakim odnosiły się one do warunków mieszkaniowych powódki w K. i chronologii zdarzeń w zawieszłej sprawie, choć w ocenie skarżącego zasługują one na walor wiarygodności.

Nawiązując do zarzutu pominięcia dowodów tj. dokumentów w postaci zapisów w notatnikach policjantów, pełnomocnik powódki podniósł, że mają one istotne znaczenie dla powódki, bowiem w ocenie skarżących, wynika z nich, że konflikty między stronami były na tyle poważne, że skutkowały koniecznością interwencji policji. W przekonaniu pełnomocnika powódki, jej zachowania nie były źródłem rodzinnych konfliktów.

W dalszej części uzasadnienia apelacji, pełnomocnik powódki powołał się na orzecznictwo i doktrynę dotyczącą prawidłowej wykładni i stosowania art. 233 § 1 k.p.c. kończąc stwierdzeniem, że w przedmiotowej sprawie Sąd nie spełnił wymogów wynikających z powołanej normy.

W odniesieniu do sygnalizowanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. pełnomocnik powódki podkreślił, że Sąd uchybił wskazanemu przepisowi w kilku płaszczyznach. Zdaniem skarżących Sąd nie ustalił pełnego stanu faktycznego, a ponadto, nie odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i nie dokonał ich oceny. W ocenie skarżącego, ogólne odniesienie się do zeznań powódki i wskazanych świadków (G. P., J. P., W. K., Z. K. i P. F.) nie spełnia wymogów art. 328 k.p.c. W szczególności, jak podkreślono, Sąd I instancji pominął całkowicie dowód z zeznań P. F.. W ocenie skarżącego, uchybienia procesowe Sądu uniemożliwiły polemikę z wydanym orzeczeniem.

Przechodząc do kwestii naruszenia przepisów prawa materialnego, w wywiedzionej skardze apelacyjnej pełnomocnik powódki podniósł, iż Sąd przeprowadził błędną wykładnię art. 898 § 1 k.c. Uzasadniając powyższe, pełnomocnik powódki wskazał, że zachowanie pozwanych, którzy nie dochowali uczynionych między stronami ustaleń dotyczących służebności mieszkania i pozostawili powódkę bez opieki i pomocy w czasie jej choroby nosi cechy rażącej niewdzięczności. Argumentując powyższe pełnomocnik powódki powołał się na szereg orzeczeń, w których dokonywano wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe stanowisko wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie wykazało prawdziwości zarzutów stawianych pozwanym. Zdaniem pozwanych, to postępowanie powódki naruszało zasady właściwych relacji międzyludzkich, w szczególności rodzinnych, podczas gdy pozwani nie postępowali wobec niej niewłaściwie i wbrew zasadom etyki. W ocenie pozwanych, w ich rodzinie rzeczywiście istnieje konflikt, ale jego głównymi stronami są powódka i jej były mąż, co nie stanowi jednak przesłanki do odwołania darowizny poczynionej na rzecz pozwanych. Pełnomocnik pozwanych podkreślił również, że z okoliczności ustalonych w trakcie postępowania dowodowego nie wynika, aby powódka cierpiała niedostatek, przeciwnie – córka powódki pomagała jej finansowo, dodatkowo pozwani ponosili koszty utrzymania pomieszczeń w K., w których powinna była partycypować również powódka.

Ponadto, pełnomocnik pozwanych odniósł się do treści art. 899 § 3 k.c. i podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który stwierdził, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczeń powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wynika w pierwszej kolejności z okoliczności, że dla skutecznego podniesienia zarzutu obraży tego przepisu konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, a ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 sierpnia 2016 r. sygn. akt I ACa 176/16).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Na podstawie lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, można stwierdzić, że Sąd I instancji w zasadzie dokonał oceny wszystkich dowodów, w tym wszystkich istotnych, zaś wnioski do których doszedł na ich podstawie są zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Tym samym oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie naruszył reguł zakreślonych przez ustawodawcę w art. 233 § 1 k.p.c.

Nawiązując do zarzutów stawianych zaskarżonemu wyrokowi w punkcie I skargi apelacyjnej w zakresie oceny zeznań świadków G. P. (1), J. P. (1), W. K. (1), Z. K. (1) i P. F. (1) (co do tego świadka poczynione zostaną uwagi w dalszej części uzasadnienia) Sąd I instancji wyjaśnił, dlaczego wymienionym w uzasadnieniu świadkom odmówił dania wiary i co dyskwalifikowało ich zeznania podczas dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, powody wymienione przez Sąd I instancji są przekonujące i nie ma żadnych podstaw do uznania, że w tym zakresie Sąd przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów.

Formułując omawiany zarzut pełnomocnik powódki zdaje się nie dostrzegać, że Sąd I instancji nie dokonywał ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania powołanych świadków, z tej właśnie przyczyny, że uznał je za niewiarygodne. Podnoszenie więc w skardze zarzutu, iż Sąd wyprowadził na podstawie tychże zeznań wnioski z nich nie wynikające jak i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest chybione. Sąd oceniając zachowania pozwanych oparł się na innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, które w jego ocenie zasługiwały na walor wiarygodności i do czego – zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów miał prawo. Fakt, że strona powodowa posiada odmienną od Sądu I instancji, własną ocenę zeznań wymienionych świadków nie stanowi o tym, że przyjęta przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała dyspozycję powołanego wyżej przepisu.

Rację ma skarżący podnosząc, że w uzasadnieniu wydanego wyroku, Sąd nie odniósł się do zeznań jednego ze świadków – P. F. (1). Istotnie, w uzasadnieniu Sąd I instancji ograniczył się do stwierdzenia, że zeznania wskazanego świadka pozbawione są waloru wiarygodności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to uchybienie nie ma jednakże wpływu na rozstrzygnięcie wydane w niniejszej sprawie. Zeznania P. F. (1) przede wszystkim dotyczyły warunków mieszkaniowych powódki, a te były zgodne z ustaleniami wynikającymi z aktu notarialnego umowy darowizny i ustanowienia służebności. W akcie tym, w paragrafie 6 precyzyjnie określono zakres służebności w ten sposób, że służebność ta miała polegać na prawie korzystania z dwuizbowej części mieszkalnej usytuowanej przy garażach, a także na swobodnym poruszaniu się po podwórku wokół domu a także na prawie użytkowania działki nr (...) o obszarze 30 arów użytków rolnych. To, że warunki mieszkalne w pomieszczeniach stanowiących przedmiot służebności nie były ulepszone a co wynika z zeznań świadka, w ocenie Sądu, stanowiło konsekwencję faktu, że osoby na rzecz których ustanowiona była służebność – byli małżonkowie, popadli w konflikt i trudno w tym zakresie przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność pozwany. W tym miejscu należy podkreślić, że ocena zeznań wskazanego wyżej świadka była znacznie utrudniona, a to z uwagi na fakt, iż świadek – prawdopodobnie z powodu wady słuchu, nie mówi w sposób wyraźny i nie posługuje się językiem migowym, co niewątpliwie wpłynęło na jakość jego wypowiedzi i możliwość swobodnego komunikowania się.

Jako nie istotny dla rozstrzygnięcia należy ocenić również fakt, że Sąd I instancji pominął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę dowodu z dokumentów w formie zapisów w notatniku służbowym policjantów, znajdujących się na kartach sprawy od 94 do 102. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w skardze apelacyjnej nie wskazano żadnych konkretnych okoliczności, które miałyby wynikać z załączonych w poczet materiału dowodowego notatek, ograniczając się jedynie do ogólnego stwierdzenia, iż miały one istotne znaczenie dla udowodnienia twierdzeń powódki a ich pominięcie pozbawiło powódkę możliwości skutecznego dowodzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, choć istotnie, Sąd I instancji nie odniósł się do wyżej wymienionych notatek, to brak ten nie ma wpływu na zapadłe orzeczenie. Należy podkreślić, że notatki te są w dużej mierze nieczytelne, a z zapisów interwencji które da się odczytać, wynika, że do konfliktów dochodziło między powódką a mężem, nie zaś między powódką a pozwany (k.97). Przedmiotem zainteresowania Sądu I instancji w zawisłej sprawie były przede wszystkim relacje między powódką a pozwany, bo to ich zachowanie, w ocenie powódki, miało stanowić przesłankę odwołania poczynionej darowizny. W konsekwencji, pominięcie w uzasadnieniu wyroku omawianego dowodu nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bowiem dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Warto też również zaznaczyć, że Sąd I instancji, w oparciu o obszerny materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, ustalił, że między byłym mężem a powódką istniał konflikt co jest zbieżne z treścią notatek, na które powołuje się skarżący i co nie było kwestionowane przez żadną ze stron.

W tym miejscu należy się odnieść do twierdzeń pełnomocnika powódki, który wskazywał na błędy w ustaleniach faktycznych poczynione przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarówno data wniesienia pozwu o rozwód przez powódkę i w konsekwencji precyzyjne ustalenie czy dokonano tego przed czy po uzyskaniu przez pozwanych wiedzy o chorobie syna jak i dokładne ustalenie momentu rozpoczęcia wyprzedaży inwentarza wchodzącego w skład darowanego gospodarstwa jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do drugiego z postawionych zarzutów, wystarczającym jest ustalenie, że do wyprzedaży majątku doszło po zawarciu umowy darowizny, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Zważyć bowiem należy, że z treści § 6 aktu notarialnego, który precyzyjnie określa przedmiot służebności nie wynika, aby pozwani byli zobowiązani do zachowania substratu majątku gospodarstwa i nie nakłada na nich w tym zakresie żadnych ograniczeń. Rację ma więc Sąd I instancji, stwierdzając, że pozwani mieli prawo do podejmowania swobodnych decyzji w zakresie rozporządzania majątkiem wchodzącym w skład gospodarstwa.

Natomiast to, czy powódka wystąpiła o rozwód przed otrzymaniem wiadomości o chorobie wnuka czy miesiąc później nie ma w sprawie żadnego znaczenia. Istotnym jest sam fakt, że na skutek tego zdarzenia doszło do zaognienia konfliktu i podziału w rodzinie. Nieuprawnionym jest poza tym twierdzenie strony powodowej jakoby Sąd meriti w tym zakresie stwierdził, że powódka wytaczając powództwo o rozwód po zdiagnozowaniu choroby wnuka przyczyniła się do pogłębienia i eskalacji rodzinnych konfliktów. Sąd Okręgowy odniósł się do tego faktu, ale stwierdził jedynie, że: „ istotnym dla pogorszenia klimatu w rodzinie było również zachowanie powódki, która zupełnie nie interesowała się zdrowiem wnuka kiedy zapadł na tę ciężką chorobę, a ponadto w tym właśnie czasie zainicjowała proces rozwodowy”. Wypowiedź Sądu w tym zakresie różni się znacząco od przedstawionej w skardze apelacyjnej przez pełnomocnika powódki i ma inny wydźwięk.

Reasumując tą część rozważań stwierdzić należy, że wbrew zawartym w apelacji zarzutom ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je własne, czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Za chybiony należy także uznać zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym poglądem w judykaturze, zarzut ten może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Taka sytuacja nie zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Wbrew zarzutom pełnomocnika powódki, uzasadnienie Sądu pierwszej instancji spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c. Braki, które zostały dostrzeżone przez skarżącego i co do których Sąd Apelacyjny poczynił już uwagi nie spowodowały, że wydane orzeczenie nie nadawało się do przeprowadzenia kontroli instancyjnej. W szczególności nie znajduje uzasadnienia twierdzenie pełnomocnika, iż Sąd nie wyjaśnił przyczyn, dla których niektórym źródłom dowodowym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd I instancji w sporządzonym uzasadnieniu odniósł się do zeznań świadków którym odmówił wiary w sposób szczegółowy, jedynie co do świadka P. F. ograniczył się do zbyt ogólnego stwierdzenia, iż obok zeznań innych świadków (Z. K. i W. K.) jego zeznania nie wskazują żadnych istotnych okoliczności, które dałyby podstawę do ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym, uzasadnienie Sądu I instancji czyni zadość wszelkim wymogom oraz zawiera wszystkie konieczne elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. i twierdzenie, iż tak sporządzone uzasadnienie znacznie utrudnia instancyjną polemikę z wydanym wyrokiem jest nieuzasadnione.

Przechodząc do zarzutu obrazy prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. przypomnieć należy za Sądem Okręgowym, że kodeks cywilny nie precyzuje pojęcia „rażąca niewdzięczność”, stanowiącego samodzielną przesłankę odwołania darowizny.

W orzecznictwie, przyjmuje się, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Za rażącą niewdzięczność nie mogą być uznane przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2001 roku, sygn. akt II CKN 818/00).

Co zostało podkreślone również przez Sąd Okręgowy, a co Sąd Apelacyjny w pełni podziela, w świetle art. 898 § 1 k.c. nie można abstrahować również od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1997 roku, sygn. akt III CKN 170/97).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym konflikt między stronami wynika z określonych i dość skomplikowanych relacji rodzinnych. Z jednej strony pierwotnej przyczyny konfliktu można upatrywać w rozpadzie związku małżeńskiego powódki i jej byłego męża, który doprowadził do podziału i zantagonizowania rodziny, z drugiej zaś nie można pominąć faktu, iż powódka zdaje się nie przyjmować do wiadomości, iż nie jest już właścicielem nieruchomości, którą darowała przed laty córce i zięciowi. Nie pomijając tych okoliczności, stanowiących o tle konfliktu między stronami, słusznie Sąd meriti stwierdził, że zachowania pozwanych, na które powołuje się powódka, przede wszystkim nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W skardze apelacyjnej, pełnomocnik powódki podniósł, że rażąca niewdzięczność pozwanych polegała na niedochowaniu ustaleń odnośnie korzystania z darowanej nieruchomości oraz na zaniechaniu pomocy powódce w czasie choroby. Odnosząc się do pierwszej z kwestii, raz jeszcze należy podkreślić, że rozstrzygająca jest treść § 6 aktu notarialnego umowy darowizny. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że działania pozwanych polegające na sprzedaży inwentarza są normalnym przejawem wykonywania prawa własności i nie mogą stanowić zachowania o cechach rażącej niewdzięczności. Co do zarzutu nieudzielenia powódce pomocy w czasie, kiedy była poddana zabiegom operacyjnym – to jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, a czego nie kwestionowała strona powodowa, w tym okresie (lata 2010-2013) powódka przebywała u swojego konkubenta, który udzielał jej niezbędnej pomocy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że od połowy (...) syn powodów zachorował na białaczkę, a więc uwaga pozwanych była przede wszystkim skupiona na ich dziecku. Mimo to, jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwani troszczyli się o powódkę udzielając jej pomocy w miarę swoich możliwości.

W tym miejscu należy przypomnieć, że strona powodowa nie była w stanie przedstawić żadnego konkretnego zdarzenia z udziałem pozwanych, które miałyby świadczyć o prawdziwości twierdzeń o ich rzekomej rażącej niewdzięczności. Jedyne zdarzenie, które zostało stwierdzone, polegało na zablokowaniu dostępu powódce do kotłowni i doszło do niego bez udziału pozwanych. Twierdzenia zawarte w skardze apelacyjnej jakoby pozwani pozostawali w porozumieniu z byłym mężem powódki nie zostały poparte żadnymi dowodami, przy czym – co Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, nie należy utożsamiać pozostawania w zмовie z prawem pozwanych do opowiedzenia się po stronie jednego z rodziców (teściów) w sytuacji, gdy doszło do rozpadu małżeństwa.

Z tych wszystkich względów należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, że obdarowani nie dopuścili się wobec powódki rażącej niewdzięczności, o jakiej mowa w art. 898 § 1 k.c.

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna okoliczność, która stanowiła o oddaleniu skargi apelacyjnej powódki. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie, roszczenie powódki zostało zgłoszone po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. Roczny termin do odwołania darowizny, przewidziany

w art. 899 § 3 k.c. jest terminem o charakterze prekluzyjnym i powoduje - po jego upływie - niemożność odwołania darowizny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny apelację strony powodowej oddalił jako bezzasadną na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzec zgodnie z art. 98 k.p.c. Z uwagi na fakt, że apelacja powódki została w całości oddalona, Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z treścią § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (Dz. U. poz. 1804) .